

Nro.

232.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 11go Października 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Warunki zawieszenia oręża, które między Bawaryą i Francją mają już być podpisane, są następujące: „Bawarya wyliczyć ma Rzeczypospolitey 15 milionów liwrów w gotowych pieniądzech; przytym ma przystawić dla armii Francuskiej 9,400. koni, 50,000. centnarów zboża, 50,000. worów owsa, 20,000. centnarów siana; 20,000. par trzewików, 15,000. par butów, 8000. surdatów albo płaszczów, 30,000. łokci

(1850)

fukna dla officyerów i 20. obrazów na
wybór z galeryi w *München i Düsseldorf*.
Wyższy i niższy Palatynat z
Manheimem, Xięstwem *Bergenskim* ró-
wnie iak i cały Cyrkuł Bawarski, wy-
jąwszy Biskupstwo *Salzburskie*, należć
ma do tey umowy.

Z *Kolonii* dnia 17. *Września*. Ar-
mia *Sambry i Mozy* co moment odbiera
teraz świeże posiłki. Wczora przecho-
dziło tedy 1700. Kawaleryi od armii
północney. Woyska, które ciągną od
granic *Francuskich*, zbierają się powię-
kszey części w okolicach *Hundsrücken*.
W *Reinberg i Klimi* nakazano dnia 15.
dostarczyć 9000. porcyi chleba dla tyluż
woyska maszerującego z *Hollandyi* ku
Düsseldorf. Cała armia północna masze-
ruie już tamtey w pomoc Jenerałowi
Jourdan. Ten za odebraniem takowych
posiłków, ma znowu operować zacze-
pnie. Gdyby iednak *Cesarscy* obrócili
swe siły przeciw *Hundsrücken*, pod ów
czas *Francuzi* musieliby się pewnie pod
Neiwiedem przebierać za *Ren*. Około
szańców pod ostatniem tym miastem *Re-*
publikanie pracują z zapętem. Ponieważ
Arcy-Xiąże Karol wysłał znaczną część
swey

swęj armii przeciwko Jenerałowi *Moreau*, z tych miar lękać się należy, aby Francuzi nie wzięli znowu góry nad pozostałym korpusem przy *Labnie*.

Z *Wesel* piszą pod 17. *Września*. W ten moment dowiadujemy się, że Jenerałowie *Jourdan* i *Ernouf* równie iak i Kommissarze *Joubert* i *Dubreton* od Dyrektoryatu Francuskiego złożeni zostali; Jenerał *Beurnonville* zastąpić ma miejsce pierwszego, *Richard* mianowany został Kommissarzem Rządowym, a *Alexandre* zastąpi miejsce ostatniego. *Ernouf* nie ma jeszcze oznaczonego nastędnika.

ANGLIA.

Z *Londynu* d. 16. *Września*. Wczoraj wyszedł tu rozkaz gabinetowy, aby na wszystkie okręty Hiszpańskie w Portach Angielskich włożone było Embargo. W tem momencie nie znajduie się więcej iak 16. takich okrętów w naszych portach, a wartość ich towarów wynosi tylko 40,000. funt: szterlingow. Natomiast towary Angielskie w portach Hiszpańskich szacują na 400,000. funt: szter:
Woy-

Wojna z Hiszpanią już tak dobrze iak wypowiedziana. Według ostatnich doniesień z Madrytu, Posel nasz wybierał się już z tamtąd na powrót do Anglii. Co moment spodziewać się należy, że Rząd wyda rozkaz kaprom, aby rozpoczęły polowanie na statki Hiszpańskie. Twierdzą, że Rząd nakazał przytrzymać nawet statki neutralne w portach, które mają płynąć do Hiszpanii. — Garnizon Gibraltaru trzyma się w ciągłej gotowości do odporu w przypadku zaczepki od Hiszpanów. Od niejakiego już czasu obozuie powiększey części za murami. Rząd przeznaczyć już miał rozmaite eskadry przeciw Hiszpanom na morzu. We Szrodę zawinęły ieszcze do *Plymouth* 3. barki pocztowe Hiszpańskie. Te w drodze od kaprów Francuskich były przetrzāsane, i woiażerowie musieli się im okupić 50. guineami. — O pas dla Pełnomocnika naszego, który się ma udać do Paryża dla rozpoczęcia układów pokojowych, prosił Minister Duński Direktoryatu; temi dniami ma tu być przyśłany. Wszyscy niewymownie naprężają swą ciekawość, naczym się skończy te Poselstwo.

Fregata *Stag*, która świeżo zawi-
 neła do *Portsmouth* oznajmuje, że eskadra
 Francuska pod Admiralem *Richery* po-
 płyneła do *St. Domingo*, i że Admirał
 nasz *Parkier* udał się za nią z 3. okręta-
 mi liniowemi. — Obwieszczenia zwołu-
 iące Parlament na 27. Września rozesta-
 no inż po prowincyach. — W portach
 Hiszpańskich znaydować się teraz ma
 ogółem 28. okrętów liniowych, które
 czekają pierwszego skinienia. — Sławny
Blanchard miał w *New-York*, w Ame-
 ryce, w zeszłym miesiącu odprawić ba-
 lonem 46. swą podròż.

HOLLANDYA.

Z *Hagi* dnia 20. *Września*. Wstęp
 do proklamacyi, iaką wydała Konwen-
 cya, zakazując wprowadzanie wszel-
 kich towarów i rękodzieł Angielskich do
 Rzeczypospolitey Batawskiej, tey jest
 treści: „Ministerium Angielskie w wy-
 daney proklamacyi pozwoliło wolnego
 handlu, i wywozu swych towarów do
 Prowincyi ziednoczonych Hollandyi. Lud
 Batawski zna się na tym podstępnie, i dla
 tego iako podłym wzgardza. Alboże-
 śmy w manifestie wydanym drugiego
 Ma-

Maia r. b. nie dosyć odmalowali przed
 całą Europą chytrych i zdradzieckich po-
 stępków tego Ministerium? Albożesmy
 nie okazali, że w czasie ucieczki *Statbu-*
dera przeszło 100. Hollenderskich okrę-
 tów kupieckich i wiele wojennych bez-
 prawnie sobie przywłaszczyło? a z mo-
 rza przez fałszywe pogłoski wprowadzi-
 ło do swych portów inne, które potym
 ogłoszone zostały za skonfiskowane. Ca-
 ły świat wie o tym, iakich sposobów
 używało rzeczzone Ministerium do opano-
 wania naszych osad, z których ważnief-
 sze uwięzły rzeczywiście w ich rękach;
 iak płaciło wyrodnych emigrantów, któ-
 rzy więcey okazywali przywiązania do
 Domu Oranii, a niżeli do Ojczyzny?
 — Słowem Ministerium Angielskie nie
 jestże iawnie sprzyśięgłym nieprzyiacie-
 lem przeciwko dobru ziednoczonych Pro-
 wincyi? Niechay się tym czasem cieszy-
 czczą nadzieją; niech sobie obiscuie po-
 myślnie wypadki z sztucznych swych pro-
 iektów. Niechay sądzi, że przez chęć
 zysku albo się otworzą wyschłe źródła
 iego skarbu, albo też, wznieci się iskier-
 ka niezgody i rozdwoienia między Bata-
 wami, gdy uyrzrą wzgardzone te pra-
 widła. Twoi reprezentanci O ludu Ba-
 ta-

tawski! nieodstąpią i na krok ieden od swego przeznaczenia. Oni nigdy się nie skłonią do takich układów, któreby nieprzyjacielowi Rzeczypospolitey prawdziwe przyniosły dobro, a szkodziły projektom potężnych sprzymierzeńców, i spóźniały pokóy powszechny. Lud Angielski gotów już jest powstać, i zmusić Ministerium do przyjęcia spiesznie sprawiedliwego pokoju. Najświętszym naszym obowiązkiem jest, wystrzegać się tego wszystkiego co może przewlec pożar wojny, a nieopuszczać nic takiego, coby mogło przyspieszyć pokóy odpowiadający dobru ludu Batawskiego, iego sprzymierzeńców, i całej ludzkości. Momentalny zysk mniejszey liczby nie może zakładać tamy dobru powszechnemu; i te prawidło, Obywatele! samiście obrali. Wiemy dostatecznie, że Ministerium Angielskie ugina się pod niedostatkiem gotowych pieniędzy i cyrkulacyi. Datą poświęcało swey dumie miliony w pieniądzech, i strumienie krwi; ale dzisieysze prawidła okazują dostatecznie iego słabość i pomieszanie. Zwycięstwa Francuzów zamknęły już różne porty Anglikom; w krótcie większa jeszcze liczba będzie im zamknięta. Z drugiey stro-

ny Anglia obciążona jest swemi rękodzielami, i towarów zabranych z bogatej naszej flotty Wschodnio-Indyjskiej ma do zbytku. Wreszcie Ministerium Londyńskie na utrzymanie swej marynarki ma w tym czasie zawierać kontrakty na morzu wschodnim, a bez wexłów na kupców Hollenderskich nie uda mu się pewnie ten projekt. Pamiętaj na twoją powagę ludu Batawskiego! któż serce nie czuje ostatnią niechęć, gdy sobie przypomni, że nieprzyjaciel oyczyzny przedaje własność, którą nam samym wydarł przez podle postępy? I możnaż na moment wahać się nad zniweczeniem jego układów? Nie inny ón ma zamiar, tylko aby zamienić wielką liczbę towarów na pieniądze, cenę ich użyć na własną korzyść, utulić na moment ięczący sprawiedliwie lud Angielski, przewlec wojnę, i iątrzyć Rzplitą Francuską wyłączając iey porty od pozwoloney w proklamacyi wolney żeglugi. Z tych powodów uchwalamy, aby i t. d. „ patrz w Nrze Dziennika 230.
